

Dr hab. prof. UR Grzegorz Maroń
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów, dn. 24 lipca 2025 r.



SCP/158/2025
ID: 02380300002222

UNIwersytet GdanskI



RPW/37498/2025 P
Data: 2025-07-28

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Guss
pt. „Wartości estetyczne i wartości artystyczne w prawie,
orzecznictwie i nauce prawa”, Gdańsk 2025, ss. 227**

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

Promotor: prof. dr hab. Kamil Zeidler

Będąc powołanym uchwałą Rady Dyscypliny Nauki Prawne Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Aleksandry Guss przedkładam niniejszą recenzję rozprawy pt. „Wartości estetyczne i wartości artystyczne w prawie, orzecznictwie i nauce prawa”.

I. Temat, tytuł, zamierzenia badawcze, struktura i metodologia rozprawy doktorskiej

Wybór tematu badawczego należy ocenić aprobowo. Jakkolwiek sama estetyka prawa nie jest – za sprawą zwłaszcza rodzimego dla Autorki gdańskiego prawniczego ośrodka akademickiego – dziewiczym obszarem w polskiej nauce prawa, to już problematykę wartości estetycznych i wartości artystycznych w prawie, orzecznictwie i nauce prawa można traktować za „terra incognita” (str. 9). Problematyka ta warta jest naukowych dociekań, tym bardziej jeśli w ramach rozważań filozoficzno-prawnych szeroko sięga się do badań empirycznych.

Tytuł dysertacji w sposób poprawny i syntetyczny oddaje rzeczywistą treściową zawartość pracy.

Jako główny cel rozprawy doktorskiej wskazano we „Wstępie” „zbadać występowanie tych wartości [artystycznych i estetycznych] w prawie, orzecznictwie i doktrynie prawa oraz zaproponowanie spójnego ujęcia jednego i drugiego terminu na potrzeby praktyki stosowania prawa” (str. 9, podobnie str. 76). Do jego realizacji konieczne było uprzednie poddanie analizie takich kwestii jak: „ewolucja terminu estetyka, kształtowanie się estetyki prawa jako samodzielnego kierunku filozoficzno-prawnego, czym są wartości estetyczne i wartości artystyczne oraz jaka jest ich relacja” (str. 9). Nieco bardziej szczegółowo cele

podano w poszczególnych rozdziałach i podrozdziałach, np. „wyjaśnienie czym jest sama wartość, a następnie przedstawienie czym są wartości estetyczne i wartości artystyczne oraz poprzez zestawienie ich ze sobą, pokazanie, że pojęcia te nie powinny być używane zamiennie, gdyż ich zakres w znacznym stopniu się nie pokrywa” (str. 85) czy „zbadanie w jaki sposób terminy te [wartości estetyczne i artystyczne] są używane i rozumiane w uzasadnieniach orzeczeń sądów polskich” (str. 147). Powzięte plany badawcze są głównie poznawczej natury, ale wśród zamierzeń Doktorantki znajdują się także te o wymiarze normatywnym: „zapropinowanie ujęcia znacznie szerszego, a tym bardziej atrakcyjnego co do połączenia prawa i estetyki” (str. 8), „sformułowanie pewnych postulatów *de lege ferenda* w stosunku do aktów prawa obowiązującego, a także zalecenia w odniesieniu do stosowania prawa” (str. 11).

Autorka częściowo odeszła od pewnej utartej praktyki właściwej dla prac naukowych z dyscypliny nauki prawne pisanych „na stopień” w Polsce i we „Wstępie” nie wymieniła wprost tezy/tez badawczych, hipotezy/hipotez badawczych ani nie sformułowała *expressis verbis* pytań badawczych. Wyartykułowane cele badawcze (a w zasadzie ich pomyslna realizacja) dowodzą jednak naukowego charakteru rozprawy. Mimo to Doktorantka mogła powzięte zamierzenia badawcze wyrazić także w formie kilku pytań badawczych, co lepiej uczyniłoby zadość konwencji rozpraw doktorskich czy publikacji naukowych *in generale*.

Pomysł na pracę doktorską zasługuje na uznanie. Realizacja obranych celów badawczych stanowi twórczy i udany wkład do dorobku polskiego piśmiennictwa prawniczego. Autorka owocnie rozwija rozważania z obszaru estetyki prawa prowadzone na Uniwersytecie Gdańskim, wielokrotnie zresztą nawiązując do dorobku piśmienniczego w szczególności Jerzego Zajadło i Kamila Zeidlera (np. str. 7-9, 40, 43-44, 46-47, 52-54, 64, 66-68, 73-76, 79, 120-121, 123, 195). Dysertację charakteryzuje i wyróżnia uczynienie z estetyki prawa punktu odniesienia do przeprowadzenia szeroko zakrojonych badań empirycznych nad legislacyjną, doktrynalną, a przede wszystkim sądową operacjonalizacją wartości estetycznych i artystycznych. Recenzentowi, tak jak Doktorantce, osobiście bliskie jest podejście do naukowej eksploracji prawa czynione z perspektywy założeń amerykańskiego realizmu prawniczego. Dysertacja dowodzi, że naukowe dociekania w ramach estetyki prawa nie muszą ograniczać się do tzw. ujęcia wewnętrznego i zewnętrznego, a szerokie pole badawcze czekające na swoje zagospodarowanie wyznacza prawo jako narzędzie estetyzacji życia codziennego.

Rozprawa jest ambitna z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, jej tematyka jest „ze swej istoty interdyscyplinarna” (str. 9), co wymusiło zastosowanie metod badawczych, nie tylko tych właściwych dla prawoznawstwa. Po drugie, co istotniejsze, szacunek dla pracy

Doktorantki budzi szeroki zakres badań empirycznych, zwłaszcza w odniesieniu do przeprowadzonego studium orzecznictwa.

Struktura rozprawy stanowi zasadniczo przemyślaną całość korespondującą z powziętymi zamierzeniami badawczymi. Autorka po „Wstępie” rozpoczyna swoje rozważania od przybliżenia estetyki prawa jako kierunku filozoficzno-prawnego czy jednego z obszarów badawczych filozofii prawa (rozdz. 1). Następnie przechodzi do ustaleń konceptualnych w odniesieniu do dwóch tytułowych kategorii wartości, tj. wartości estetycznych i artystycznych, dokonując delimitacji znaczeń tych dwóch nietożsamyh – jak podkreśla – pojęć (rozdz. 2.1-2.4). Na bazie tych ustaleń identyfikuje przypadki odniesień do obu wartości w aktach normatywnych prawa polskiego i jednocześnie – choć w ograniczonym zakresie – dokonuje interpretacji przepisów posługujących się tymi pojęciami (rozdz. 2.5). Rozdział drugi kończą rozważania o poglądach doktryny prawniczej w przedmiocie wartości estetycznych i artystycznych, a w szczególności przyjmowanych relacji zachodzących pomiędzy tymi pojęciami (rozdz. 2.6). Ściśle funkcjonalnie powiązanymi ze sobą są rozdziały 3 i 4. Najpierw Doktorantka omawia problematykę uzasadnień orzeczeń sądowych, zwłaszcza pełnione przez nie funkcje oraz metody ich badań, w tym technikę SCA (rozdz. 3). Tak sprofilowane uwagi są wprowadzeniem i przygotowaniem do zasadniczych badań nad użyciem terminów „wartość estetyczna” i „wartość artystyczna” przez sądy w swoich judykatach (rozdz. 4).

Do tak ujętej struktury – generalnie poprawnej i uporządkowanej – można zgłosić kilka uwag. Po pierwsze, tytuł dysertacji sugerowałby, że każdemu z wyróżnionych w nim trzech elementów porządku prawnego – prawo, nauka prawa, orzecznictwo – zostanie poświęcony co najmniej osobny rozdział. Autorka nie traktuje jednak poszczególnych części składowych porządku prawnego symetrycznie, w tym sensie, że głównym przedmiotem Jej badań jest operacjonalizacja wartości estetycznych i artystycznych w praktyce sądowego stosowania prawa, co też sama przyznaje („najważniejszymi rozważaniami zawartymi w dysertacji...[są te dotyczące] zrelacjonowania występowania wartości estetycznych i artystycznych w treści uzasadnień orzeczeń sądowych, wraz z podjęciem próby uporządkowania użytych znaczeń i kontekstów występowania obu terminów”, str. 10; „badania nad uzasadnieniami orzeczeń sądowych [są] główną częścią tej dysertacji”, str. 129; „poszukiwanie znaczeń w uzasadnieniach sądowych było jednym z głównych celów niniejszej dysertacji”, str. 192). Takie podejście, dające wyraz określonym priorytetom czy preferencjom, można uznać za uprawnione, zwłaszcza mając na uwadze niedobór badań empirycznych judykatów w polskim prawoznawstwie i ujawnione przez Doktorantkę inspirowanie się realizmem prawniczym.

Mimo to wskazane byłoby – choćby z racji na ujęcie tytułu pracy – osobno omówić w podziale na trzy samodzielne rozdziały kwestie konceptualne (rozdz. 2.1-2.4), wykorzystywanie wartości estetycznych i artystycznych przez prawodawcę oraz ich (tych wartości) postrzeganie przez naukę prawa. Przy obecnej postaci treści rozdziału 2 jego prosty podział na trzy odrębne rozdziały skutkowałby pewną dysproporcją w objętości poszczególnych rozdziałów pracy, co skłaniałoby do poszerzenia rozważań ujętych w rozdz. 2.5. i 2.6, o czym nadmieniam też i poniżej w recenzji. Być może, że w przedmiocie struktury pracy Autorka wprowadziła pewne modyfikacje w stosunku do swoich pierwotnych zamierzeń, skoro we „Wstępie” zaznacza, że analiza „aktów prawa obowiązującego pod kątem występowania w ich treści wartości estetycznych i wartości” (str. 10) jest udziałem rozdz. 3, czemu postać tego rozdziału przeczy. Ponadto na stronie 85 pracy Autorka zapowiada rozdział 5, którego w dysertacji w ogóle nie ma.

Po drugie, w tytule nie wskazano, że przedmiotem badań jest polskie prawo, nauka prawa i orzecznictwo. Pominięcie to można tłumaczyć tym, że w rozdz. 1 Autorka nie ogranicza się do rodzimej literatury. Tyle tylko, że tytułowa „nauka prawa” odnosi się do uwag z rozdz. 2.6, a nie do rozważań w kwestii estetyki prawa, stąd dopowiedzenie „w polskim prawie, orzecznictwie i nauce prawa” byłoby adekwatne do treści rozprawy.

Po trzecie, sam tytuł rozdz. 2.6. „Wartości estetyczne i wartości artystyczne w nauce prawa” nie jest do końca trafny, z racji tego, że Doktorantka nie przywołuje wyłącznie rodzimych prawników, ale także poglądy przedstawicieli nauk technicznych i nauk o sztuce (Michał Witwicki, Andrzej Tomaszewski, Anna Mitkowska, Karolina Zimna-Kawecka, Maciej Prarat). Sama zresztą przyznaje, że w tym fragmencie dysertacji czyni „przegląd wypowiedzi doktryny w dyscyplinach dotyczących ochrony zabytków, w tym nauce prawa ochrony dziedzictwa kultury” (str. 126), choć stronę dalej ponownie powołuje się już tylko na „naukę prawa” (str. 127). W końcu, spójność układu pracy zaburza to, że w rozdz. 3 nie wyróżniono „Podsumowania”, tak jak ma to miejsce w trzech pozostałych rozdziałach.

Od strony metodologicznej praca jest poprawna, nie budząc istotnych zastrzeżeń. Jako główne metody badawcze zastosowane przy jej pisaniu wskazano: „metodę krytycznej analizy literatury, metodę dogmatyczną oraz metodę analizy treści” (str. 11). Do analizy judykatów wykorzystano technikę *Systematic Content Analysis*, bliżej scharakteryzowaną w rozdz. 3.4.3. W kontekście przeprowadzonego studium empirycznego zwraca uwagę nieco inny katalog terminów wykorzystanych do selekcji judykatów i aktów normatywnych, gdzie w przypadku

tych drugich wyszukiwano – wedle deklaracji – również ogólny termin „wartość”¹ (str. 105 i 147). Nietożsama była także lista terminów użytych do przeszukiwania orzeczeń z Centralnej Bazy Orzeczeń Sądów Administracyjnych i tych z Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych (str. 147 i 148), a powodów takiej różnicy Autorka nie tłumaczy. Należało ponadto wskazać dokładnie ile ostatecznie orzeczeń poddano badaniu po ich wstępnej selekcji (por. str. 148-149, gdzie Doktorantka mówi o „znacznym stopniu”, „znacznej ilości”).

II. Merytoryczna ocena rozprawy doktorskiej

Uogólniona ocena merytoryczna pracy wypada wyraźnie pozytywnie w odniesieniu do jej wszystkich części składowych. Rozdział 1 – zapowiadany jako mający „charakter sprawozdawczy” (str. 10) – dowodzi posiadania przez Autorkę umiejętności krytycznej syntezy dorobku piśmiennictwa naukowego, nie tylko tego prawniczego. Po dokonaniu wyjaśnień odnośnie do pojęcia estetyka Doktorantka przeszła do „kompleksowego omówienia estetyki prawa w jej trzech podstawowych ujęciach – zewnętrznym, wewnętrznym i trzecim, traktującym prawo jako narzędzie estetyzacji życia codziennego” (str. 83). Umiejętnie zestawiała przy tym ujęcie zewnętrzne i wewnętrzne z przedmiotem zainteresowań literackiej teorii prawa (rozdz. 1.2.3). Ukazując pole i potencjał badawczy trzech nurtów estetyki prawa Autorka przywołuje konkretne reprezentatywne przykłady, a te będące dziełami sztuki są ponadto dostępne do wzrokowej percepcji czytelnika za sprawą zamieszczonego na końcu dysertacji załącznika.

Nie przekonuje potraktowanie w rozdz. 1 za przykład *hard case* przypadku reperkusji, jakie wywołała ekspozycja w Narodowej Galerii Sztuki Zachęta w Warszawie w 2000 r. pracy pt. „Naziści” autorstwa Piotra Uklańskiego (str. 79). Społeczne kontrowersje wokół czegoś nie dowodzą złożoności jurydycznej oceny tego czegoś. Z pracy nie wynika, jakoby w tej sprawie została podjęta jakakolwiek decyzja ze strony prokuratury czy sądu, co zrozumiałe, skoro trudno mówić, aby zachowanie artysty wyczerpywało znamiona jakiegokolwiek czynu zabronionego (sama Autorka przyznaje, że „w żaden sposób nie można było mówić o zniesławieniu” przez artystę – str. 82). Doktorantka dla zobrazowania *hard cases* zachodzących na styku prawa i sztuki mogła posłużyć bardziej reprezentatywnymi sprawami, jak chociażby tą dotyczącą ekspozycji instalacji „Pasja” przez Dorotę Nieznalską w Galerii Wyspa w Gdańsku.

¹ Raczej mało pomocne – z punktu widzenia potrzeb identyfikacji i selekcji relewantnych aktów – byłoby wyszukiwanie samego słowa „wartość” z racji wielości aktów posługujących się tym terminem.

Rozdział 2 obejmuje treści, które – jak już powyżej wskazano – lepiej byłoby ująć w trzech osobnych rozdziałach. Dobrze uargumentowane rozważania z rozdz. 2.1-2.4 prowadzą Autorkę do sformułowania tezy, w myśl której wartości estetyczne i artystyczne nie są pojęciami tożsamymi, choć – jak podkreśla – „samo zdefiniowanie zakresów obu tych pojęć nie jest zadaniem łatwym i od lat jest przedmiotów sporów” (str. 85). Doktorantka bazując na poglądach Romana Ingardena przyjęła, że wartości estetyczne „odnoszą się do zmysłowego poznania i estetycznej percepcji piękna”, podczas gdy wartości artystyczne odnoszą się do „intencji artysty, artyzmu i oryginalności dzieła” (str. 104).

Niektóre z wniosków zawartych w tej części pracy są nazbyt lakoniczne. Przykładowo Autorka stwierdza, że „trudno jest jednoznacznie stwierdzić czym są wartości. Niemniej jednak można uznać, że kształtują one nasze myślenie o świecie” (str. 89). Zgadzając się z Nią, że wartości są na gruncie filozofii pojmowane różnie, można było mimo to oczekiwać wskazania, jakie z co najmniej kilku możliwych rozumień wartości Autorka przyjmuje za punkt odniesienia dla własnych dalszych rozważań.

W rozdziale 2.5 dowiedziono, że wartości estetyczne i artystyczne są prawnie relewantne, skoro wprost czy pośrednio sięga do nich prawodawca w przepisach poszczególnych aktów normatywnych. Autorka przywołuje i poddaje interpretacji – niekiedy na dość ogólnym poziomie – 12 takich aktów. Prawidłowo zauważa, że nieostrość i ocenność wartości estetycznych i artystycznych (czy kategorii pokrewnych jak walory estetyczne/artystyczne) sprawia, że kluczową rolę w interpretacji tych pojęć odgrywa praktyka stosowania prawa (str. 113). Trafnie też podnosi, że w oparciu o literalną postać przepisów trudno przesądzać, jakie znaczenie prawodawca łączył z wartościami estetycznymi/artystycznymi w danym przypadku (str. 114). Sygnalizuje różne możliwe czy wiarygodne warianty interpretacyjne (str. 115), a opowiadając się za tym czy innym nieoczywistym znaczeniem poszczególnych przepisów, zasadnie wskazuje, że obrane stanowisko nie jest bezdyskusyjne (np. używając sformułowania „wydaje się”, str. 121). W sposób uprawniony dostrzega wymiar moralny kategorii pojęciowej piękno, jak w przypadku posłużenia się nią w preambule ustawy zasadniczej (str. 106).

Doktorantka nie wyjaśnia dlaczego wśród omawianych regulacji prawnych wpływających na estetyzację życia codziennego nie wymienia tych, „które służą do walki z określonymi wartościami estetycznymi” (str. 105). Czy dlatego, że one w prawie polskim nie występują, czy z innych powodów? Osobą kwestią jest to, czy rzeczywiście chodzi o „walkę z wartościami” czy z tym, co prawodawca postrzega za ich zaprzeczenie?

Autorka w rozdz. 2.5 zaznacza, że będzie sięgać do „przykładów zaczerpniętych z konkretnych regulacji prawnych, celem zobrazowania, jak prawo ingeruje w estetykę bądź promuje wartości estetyczne lub artystyczne” (str. 105). Z jednej strony egzemplifikacyjny a nie wyczerpujący przegląd ogółu prawodawczych odniesień do wartości estetycznych i artystycznych jest zrozumiały z racji skali takich odniesień. Z drugiej strony, gdyby ograniczyć się do całości obowiązujących regulacji ustawowych, to zakres analizy wcale nie uległby radykalnemu poszerzeniu, a pozwoliłby Doktorantce na wskazanie kolejnych obszarów uwzględnienia „wartości estetycznych” (a nawet estetyki w ogóle) i „wartości artystycznych” w prawie. Zob. np. art. 20(3) ust. 8 pkt 2 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, tekst jedn. Dz.U. 2022, poz. 2039 (kwestia „estetycznego” ubioru); art. 65 ust. 8 pkt 8 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, tekst jedn. Dz.U. 2025, poz. 914 (kwestia „estetycznego” umundurowania); art. 5 pkt 23 i art. 43 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, Dz.U. 2024, poz. 1478 (odpowiednio wartości „estetyczno-widokowe” jako wyznacznik walorów krajobrazowych oraz „walory estetyczne” jako racjonalizacja ochrony zespołów przyrodniczo-krajobrazowych); art. 30. ust. 1 c ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, tekst jedn. Dz.U. 2025, poz. 311 („stan estetyczny” budynku jako uwarunkowanie działań przedsiębiorcy telekomunikacyjnego); art. 16 pkt 74 i 75 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. Prawo wodne, tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 1087 („walory estetyczne” jako element definicji legalnej zanieczyszczenia i zanieczyszczenia wód morskich); art. 242 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych, tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 1320 (właściwości estetyczne jako przykład kryteriów jakościowych uwzględnianych w ocenie najkorzystniejszej oferty); art. 2 pkt 1, 3 i 5 ustawy z dnia 25 maja 2017 r. o restytucji narodowych dóbr kultury, tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 1591 (wzgląd na wartość artystyczną w odniesieniu do dóbr kultury); art 7 ust. 5 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, tekst jedn. Dz.U. 2024, poz. 576 (zakaz wykorzystywania do ponownego pochówku grobów mających wartość artystyczną). Interpretacja nawiązań do wartości estetycznych i artystycznych w aktach normatywnych przebiega na bardziej lub mniej ogólnym poziomie.

Autorka w kontekście prawa budowlanego wspomina o ustawowej kategorii „oszczędzenia otoczenia” (str. 111), ale zarazem w pracy nie rozważa „zespółcezenia” na gruncie art. 156 kodeksu karnego czy w rozumieniu art. 3 ust. 5 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych, tekst jedn.

Dz.U. 2025, poz. 257. Podobnie też nadmienienia ustawową kategorię „wulgaryzacji”, ale bliżej nie wyjaśnia tego pojęcia (str. 117).

Niezrozumiałe jest przywołanie § 44 ust. 1. pkt 2 nieobowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego – z zaznaczeniem faktu uchylenia tego aktu – w sytuacji, gdy to o czym ten przepis stanowił, jest nadal regulowane, tyle że w § 65 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 5 września 2023 r. w sprawie wyceny nieruchomości, Dz.U. 2023, poz. 1832.

W rozdz. 2.5 zabrakło też szerszego sięgnięcia do wykładni doktrynalnej, choć częściowo można to usprawiedliwiać obraną strukturą pracy – Autorka wchodziłaby wówczas w obszar badawczy podjęty w rozdz. 2.6.

Rozdział 3 stanowi „jedynie” pewne wprowadzenie do przedstawionych w kolejnym rozdziale rezultatów studium orzecznictwa. Jak wskazuje Doktorantka „podłożem dla tej części pracy” (tj. łącznie rozpatrywanych rozdz. 3 i 4) były „rozważania realistów”. Elementem oryginalnym dysertacji są przede wszystkim autorskie ustalenia odnośnie do tego, „jak sędziowie rozumieją termin «estetyczny» [i „artystyczny” – G.M.], w jakim kontekście go używają i czy stoi za tym, jakieś «głębsze» znaczenie” (str. 131), poczynione w rozdz. 4. Z tego powodu nie powinien dziwić pewien poniekąd odtwórczy charakter rozdz. 3, w którym podjęto kwestie już wielokrotnie omawiane w rodzimym piśmiennictwie prawniczym (z wyjątkiem charakterystyki techniki SCA).

Do tej części rozprawy zgłosić można kilka drobnych uwag. Po pierwsze, inaczej niż twierdzi Doktorantka uzasadnieniom orzeczeń polskich sądów bliżej nie do „modelu francuskiego pisanie orzeczeń” (str. 129), lecz modelu niemieckiego. Można też było w tym kontekście nawiązać do stylu dyskursywnego formułowania uzasadnień orzeczeń. Po drugie, pojawia się pewna niekonsekwencja argumentacyjna, gdy Autorka na poparcie tezy, że „na przestrzeni kilku ostatnich lat... coraz częściej uzasadnienie orzeczenia nie tylko przedstawia wyjaśnienie podjętej decyzji, ale również «mówi coś więcej»” (str. 130) sięga do publikacji sprzed 10 lat. Ponadto przypadki uzasadnień judykatów pisanych w ten sposób, niekoniecznie dowodzą, że nastąpiła zmiany „tendencji” w tym zakresie, w rozumieniu orzecznictwa rozpatrywanego w sposób uśredniony czy proporcjonalny. Po trzecie, jakkolwiek Doktorantka deklaruje, że będzie „odwoływać się do spraw z zakresu prawa administracyjnego, cywilnego i karnego” (str. 131), to jednak w rozdz. 4 zasadniczo brak nawiązań do judykatów ze spraw prawnokarnych, nie licząc zaledwie jednego wyroku w sprawie o wykroczenie (str. 162). W końcu, szerzej można było podjąć kwestię funkcji uzasadnień orzeczeń (rozdz. 3.3).

Wyróżniającym się rozdziałem jest ten ostatni, w którym przedstawiono sądową operacjonalizację wartości estetycznych i artystycznych. Zgodzić należy się z Autorką, że selekcja poddanych analizie judykatów „stanowiła niemałe wyzwanie i wymagała często pogłębionej kontekstowej analizy treści uzasadnienia” (str. 149). Już z samego faktu pracochłonności i żmudności przeprowadzonego studium orzecznictwa docenić należy wagę rozdz. 4, a tym bardziej jeśli uwzględnić poziom realizacji powziętego zamierzenia badawczego. Doktorantka wykazała, że w uzasadnieniach orzeczeń jest znacznie więcej odniesień do wartości estetycznych niż do tych artystycznych. Wyróżniła 9 kategorii posługiwania się obiema wartościami przez sądy, za każdym razem obrazując to egzemplifikacyjnym przywołaniem fragmentów uzasadnień odpowiednich orzeczeń. Co ważne, Autorka nie nadużywa cytowania treści sądowych uzasadnień, poprzestając na podaniu ich kluczowych – z punktu widzenia celów pracy – fragmentów. Doktorantka wskazuje praktyczne konsekwencje przyjęcia przez sąd takiego a nie innego znaczenia wartości estetycznych i artystycznych (np. str. 181, 190), tym samym potwierdzając zasadność wcześniej zajętego stanowiska (rozdz. 2.4) o błędności utożsamiania obu wartości. Podnosi też problem tzw. błędnego koła, „gdy sąd bazuje na stanowisku nauki prawa, a nauka prawa nawiązuje do orzecznictwa, nie mając wspólnie jednolitego poglądu” (str. 190).

Lektura rozdz. 4 ujawnia też pewne obiekcje. Po pierwsze, błędem jest przypisywać stanowisko wyrażone w zdaniu odrębnym sędziego Jacka Gudowskiego do jednego z orzeczeń Sądu Najwyższego temu sądowi. Autorka nie dostrzegła, że w kontekście sprawy III CZP 69/17 powołuje się nie na uchwałę SN, tylko zdanie odrębne do niej (str. 162). Po drugie, wykorzystanie dwóch konkretnych baz orzeczeń (CBOSA, POSP), jak i wprost zapowiedzi Autorki, że „omawiane [będą] uzasadnienia sądów administracyjnych, a w dalszej sądów powszechnych” (str. 149, podobnie 150) sugerowałoby pominięcie w analizie orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego. Wyłączenie judykatów akurat tych dwóch organów trudno by było zracjonalizować. Na szczęście treść rozdziału (np. str. 159, 177-178) potwierdza, że Doktorantka wzięła pod uwagę także dorobek orzeczniczy SN i TK. Po trzecie, niedosyt pozostawiają rozważania z rozdz. 4.2.9, gdzie przy omawianiu „wartości artystycznej jako terminu o charakterze obiektywnym” przywołano zaledwie jedno orzeczenie (str. 189). W końcu, nie zawsze zapowiedzi o „głębszym zastanowieniu” się nad naturą niektórych sądowych odniesień do wartości estetycznych i artystycznych przekładały się na wnikliwość czynionych w tym zakresie rozważań (por. str. 154).

Autorka w pełni zasadnie nie poprzestaje na dokonywaniu syntezy analizowanego prawa, dorobku piśmienniczego i orzecznictwa, i formułuje pod ich adresem uwagi krytyczne

lub aprobatywne, tym samym potwierdzając umiejętność naukowej oceny przedmiotu badań. Nie unika, w imię źle pojmowanego naukowego konformizmu i kurtuazji, wytykania błędów, niespójności i niekonsekwencji – w Jej przeświadczeniu – w poglądach innych autorów, w tym nawet u własnego Promotora (str. 122-123, 125). Niekiedy czyniony przez Nią zarzut błędu w ustaleniach innych osób czy tych dokonywanych przez sądy (kategoria uzasadnień, „gdzie sąd błędnie przypisał wartościom artystycznych cechy charakterystyczne dla wartości estetycznych”, str. 150) bardziej wyraża przeświadczenie Doktorantki, że inne stanowisko jest tym trafniejszym, niż dowodzi całkowitej bezpodstawności cudzych punktów widzenia, np. skoro zauważa, że w naukowej literaturze prezentowanych jest aż 7 podejść do kwestii relacji wartości estetycznych i artystycznych (str. 101). Autorka wykazała brak jednolitości doktrynalnych poglądów w przedmiocie wartości artystycznych i estetycznych, natomiast nieco „na wyrost” twierdzi, że „zmienia się tendencja postrzegania obu wartości – od traktowania ich jako synonimy do prawidłowego ich rozróżnienia” (str. 127; czy też „To, co wykazałam, to na pewno zauważalna zmiana w postrzeganiu obu wartości wraz z upływem czasu – publikacje z lat 90. XX wieku i początku XXI wieku inaczej traktuje obie wartości, a inaczej jawi to się w publikacjach najnowszych” str. 193). Jej przekonanie jest tym bardziej dyskusyjne, że skupiła się nie na całości piśmiennictwa prawniczego, lecz „dorobku nauki prawa przede wszystkim w odniesieniu do prawa ochrony zabytków” (str. 192).

Autorka przywołując różne punkty widzenia na poszczególne kwestie daje wyraz postawie naukowego obiektywizmu. Jest też świadoma pewnych ograniczeń, jeśli chodzi o formułowanie niektórych twierdzeń, np. przyznaje, że brak jest badań empirycznych, które by potwierdzały zdolność prawa do wywoływania przeżyć estetycznych (str. 66).

Praca w większym stopniu ma charakter filozoficzno-prawny niż teoretyczno-prawny, nie tyle jeśli chodzi o samą problematykę badawczą, co podejście do niej. Pewne podjęte w dysertacji kwestie można było poddać ocenie z uwzględnieniem kategorii pojęciowych właściwych dla czy szczególnie eksponowanych w teorii prawa. Przykładowo w kontekście interpretacji „wartości artystycznych i estetycznych zabytku” z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami można było sięgnąć do dyrektywy zakazu wykładni synonimicznej i zakazu wykładni homonimicznej, a obecne w przepisach prawa odwołania do wartości artystycznych i estetycznych rozważyć pod kątem ich przystawalności do konstrukcji generalnej klauzuli odsyłającej.

III. Strona formalno-językowa rozprawy doktorskiej i dobór źródeł

Autorka na ogół poprawnie i sprawnie posługuje się językiem polskim powszechnym i prawniczym. Pracę dobrze się czyta. Pomimo tego, że podjęto w niej złożone zagadnienia filozoficzne i filozoficzno-prawne, Doktorantka potrafiła nadać swojej dysertacji postać językowo komunikatywną, w rozumieniu łatwości percepcji Jej wypowiedzi. W przypisach rzetelnie przywołała wykorzystane źródła, tak w odniesieniu do piśmiennictwa, jak i aktów normatywnych, orzeczeń czy materiałów netograficznych, a braki w tym zakresie są rzadkim wyjątkiem (jak w przypadku omawiania pojmowania i typologizacji wartości u Maxa Schelera, str. 85; danych ilościowych o uchwałach krajobrazowych w Polsce, str. 110; czy poglądów K. Zeidlera na prawo autorskie, str. 120). Stronę graficzną pracy wzbogaca załącznik zawierający przywołane dzieła sztuki.

Autorce niestety nierzadko zdarzają się proste błędy językowe, zwykle dotyczące odmiany gramatycznej poszczególnych wyrazów, tzw. literówki czy błędy o charakterze stylistycznym, jak np.: „ma niewiele wspólnego ma” (str. 7), „jest występuje” (str. 12), „autora, który go interpretowała” (str. 22), „miała być odpowiadać” (str. 23), „kryterium prawny logicznej” (str. 28), „z uwagi” (str. 29), „estetyce Baumgarten” (str. 30), „pozwalać człowieku” (str. 34) „odniósł się wychowania” (str. 35), „upatrywał się” (str. 35), „Jest ot” (str. 35), „innych negatywnymi wartościami” (str. 39), „również w za pomocą prawa” (str. 40), „co stanowi przedmiotem” (str. 44), „stosowość” (str. 55), „dzieła sztuka” (str. 58), „wykonawczy muzyczni” (str. 59), „ewoluowałao” (str. 64), „wyznać wymogów” (str. 67), „literalnej jursprudencji” (str. 71), „dzieła literackich” (str. 73), „nie ogóle” (str. 74), „uanalizowanie” (str. 75), „główny za główny” (str. 78), „wartoci” (str. 87), „występuj” (str. 93), „natomiastwartości” (str. 96), „przede wszystkim do w związku” (str. 108), „ochrona istniejące struktury” (str. 109), „zabydowa” (str. 112), „tych różnić” (str. 124), „dotyczący konieczność” (str. 126), „Wartości estetyczny i wartości artystyczne” (str. 127), „wraz z przedstawienie” (str. 129), „w kosekwencji” (str. 137), „zanim zrobić to” (str. 139), „badacz chce się znaleźć odpowiedź” (str. 141), „nie jest jeszcze mocno rozwinięcia” (str. 142), „Mateusz Stępień wyróżnić” (str. 142), CSA (str. 143, zamiast SCA), „Kataarzynę” (str. 143), „składający z nieco” (str. 144), „często w uzasadnieniach jest często” (str. 149), „względy estetyczną” (str. 151), „a contratio” (str. 154), „poprzez zmianą jego wyglądu” (str. 160), „Posłużenie się wartościami estetycznych” (str. 177), „charaktery moralnego” (str. 177), „ze resztą” (str. 180), „w warszawie” (str. 186), „wartości estetyczny” (str. 193).

Inne mankamenty strony językowej to np. zamieszczenie dwóch podobnych zdań w jednym akapicie („Patrząc na powyższe przykłady, sztuka pełniła funkcję przede wszystkim

wychowawczą – miała przestrzegać przed grzesznym zachowaniem” i „Patrzac na powyższe, sztuka pełniła funkcje przede wszystkim wychowawczą – miała przestrzegać przed grzesznym zachowaniem, za które grozi kara”, str. 49) czy posłużenie się dwoma podobnymi fragmentami w jednym i tym samym zdaniu („Aby zachować porządek w swoich rozważaniach, w pierwszej kolejności zajęłam się Konstytucją jako najwyższym rangą aktem prawnym w Polsce, następnie tymi aktami, które zawierają normy prawne i które wyznaczają oraz promują pewnego standardy estetyczne, a na sam koniec te, które służą ochronie i konserwacji wartości estetycznych już istniejących, aby zachować pewnego rodzaju porządek w swoich rozważaniach”, str. 105).

Autorka relacjonując w rozdz. 1 poglądy poszczególnych autorów na estetykę z reguły powołuje się na ich dzieła (np. w przypadku Platona, Kanta, Hegla). W niektórych jednak przypadkach bazuje na cudzych opracowaniach dotyczących określonych źródeł, zamiast – co bardziej wskazane – bezpośrednio samej do nich sięgnąć, jak choćby *Summy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu (str. 25).

Na potrzeby opracowania Autorka sięgnęła do 19 źródeł prawa, 86 orzeczeń, 194 pozycji naukowej literatury przedmiotu oraz 12 źródeł internetowych (uchwałę Rady Miasta Krakowa jako akt prawa miejscowego należało zaszeregować do źródeł prawa). Wykorzystana bibliografia jest adekwatna do tematyki pracy i obranych zamierzeń badawczych. W kontekście rozdz. 2.5 można jednak było sięgnąć do szerszego katalogu aktów normatywnych, a przy interpretacji ich postanowień zawierających odniesienia do wartości estetycznych i artystycznych odwołać się na większą skalę do opracowań doktryny prawniczej.

IV. Podsumowanie i konkluzja recenzji

Rozprawa ma charakter naukowo wartościowy, stanowiąc z kilku powodów dostrzegalny wkład do dorobku polskiego piśmiennictwa prawniczego. Po pierwsze, porządkuje ustalenia o estetyce prawa jako kierunku filozoficzno-prawnym. Po drugie, dokonano w niej delimitacji wartości artystycznych i estetycznych, choć przy zastrzeżeniu niemałej niuansowości relacji zachodzących pomiędzy obiema wartościami. Po trzecie, co uważam za najważniejsze, w dysertacji zaprezentowano rezultaty rzetelnej naukowej eksploracji jednego z aspektów prawa jako narzędzia estetyzacji życia codziennego, tj. prawnej pozytywizacji wartości estetycznych i artystycznych oraz ich sądowej operacjonalizacji. Za sprawą rozdziału 4 rozprawa ukazuje estetykę prawa „w działaniu” – wpisując się w „*law in*

action” w terminologii realizmu prawniczego – jednocześnie pokazując rozległe możliwe obszary badawcze tego „piątego członu filozofii prawa”.

W świetle wszystkich powyższych uwag stwierdzam, że recenzowana dysertacja mgr Aleksandry Guss odpowiada ustawowym wymogom rozprawy doktorskiej określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.), prezentując ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie nauki prawne i umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Aleksandry Guss do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

z pozdrowieniami
Grzegorz [signature]